

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuski 48. Skł. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:
w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odosłaniem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, rocz. kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, rocz. kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, rocz. k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz petiti, lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz i 2 korony porto od ogł. Za łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h. w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., po południowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

SKŁADAJMY OFIARY NA FUNDUSZ KRESOWY

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, 11,750 wygranych i 10 premii.

GŁÓWNA WYGRANA 350,000 Marek

Ciągnięcie 1-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.

Opłata za cały los 24 marki.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23. 4212-584

DWUDNIOWE KURSY dla RYBAKÓW.

W celu zaznajomienia rybaków z podstawowymi wiadomościami, dotyczącymi: urządzenia stawów, hodowli, oraz chorób jakim, podlegają ryby, Związek Producentów Ryb urządza dnia 12-go i 13-go maja dwudniowe, kursy r. backie i zwraca się niniejszym do pp. właścicieli gospodarstw rybnych ażeby wysłali na kursy swych rybaków.

Wykłady odbywać się będą w sali po-Dominikańskiej

Program wykładów:

Niedziela 12 Maja od godz. 3-ej do godz. 6-ej: „Zakładanie i zarybianie stawów”.

Poniedziałek 13 Maja od godz. 9-ej do godz. 12-ej: „Hodowla ryb”.

„ 13 Maja „ „ 3-ej „ „ 6-ej: „Specjalne epidem. choroby ryb i ich zapobieganie”.

Blizszych wiadomości udziela Z. Zajączkowski (Syndykat).

Telegramy.

Na szlaku angielskiego odwrotu.

BERLIN, 1.5 (tel. wł.). Donoszą pod datą 29.4. Pierwsze owoce zdobycia przez Niemców góry Kemmel zaczynają się już okazywać. Anglicy zostali zmuszeni do oddania części pola walki okupionego przez nich podczas zeszłej jesieni olbrzymią ilością krwi. Wczesnym ranem 27 b. m. niemieckie patrole stwierdziły, że od stanowisk na południe Langemarck aż do kanału Ypern—Komen nieprzyjaciół poczynają opróżniać swe pozycje. Natychmiast silnie uderzyła niemiecka piechota, zmuszając nieprzyjaciela do walki.

Zostały zajęte: St. Julien, Freezen-

berg, Zillebeke — wszystkie miejscowości, których zdobycie zaledwie przed półrokiem w całej Anglii i u jej sprzymierzeńców święcone było jako wielkie zwycięstwo. Niemcy doszli do południowo zachodniego kąta jeziora Zillebeke i znaleźli się w odległości zaledwie 1500 metrów od murów miasta Ypern.

Pod górą Kemmel nieprzyjaciół nie ponowili już swoich ataków.

W trakcie tych walk działalność obustronnej artylerji była bardzo czynną. Żywy ogień artylerji niemieckiej obijał także południową część frontu belgijskiego.

Dalsze postępy Niemców.

BERLIN, 1.5 (tel. wł.) Biuro Wolffa donosi pod datą 29.4. Także w zoraż piechota niemiecka przesunęła nasze przednie linie w kierunku Ypern naprzód, przyczem wzięto dużo jeńców, dział i amunicji.

Loker odebrane.

Z komunikatu niemieckiego.

BERLIN, 1.5 (B. K.). Komunikat niemiecki pod datą 30.4 opiewa między innymi:

Nieprzyjaciół odepchnięto znowu w Loker.

Zajęliśmy liczne okopy nieprzyjacielskie między Voor-merseele i Groote-Vierstraat.

Na wielu punktach gwałtowna walka artylerji i piechoty.

Angielska zapowiedź dalszego odwrotu.

ROTTERDAM, 1.5 (tel. wł.). Angielski „Daily Mail” pisze: Położenie na froncie Ypern jest poważne. Na odwrót będzie trwał jeszcze szereg dni. Nasze lazarety z Ypern zostały już odesłane.

Anglicy wzmacniają swą armję.

BAZYLEA, 1.5 (tel. wł.). „Baseler Anzeiger” donosi: Ponowne podjęcie przez Niemców wielkich operacji zagrażających angielskiemu lewemu skrzydłu spowodowało, iż angielski ruch transportowy w Kanale wzmożył się do maximum.

„Zürcher Tagesanzeiger” pisze, że Anglicy zbroją się gwałtownie i usiłują przez jaknajwiększe wzmoczenie posiłków wojskowych umocnić swe stanowiska nad Kanalem. Na front przybywają stale nowe dywizje angielskie.

KOMUNIKAT AUSTRJACKO-WĘGIERSKI.

WIEDEN, 1.5 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski pod datą 30.4.

Działalność bojowa na froncie południowo zachodnim znowu znacznie się wzmożyła. Nad Piawą odparto liczne ataki nieprzyjacielskie.

Szef sztabu generalnego.

O zablokowanie niemieckich portów.

BAZYLEA, 1.5 (tel. wł.). „Baseler Anzeiger” pisze: Wobec szkodliwych wyrządzeń Anglii przez niemieckie łodzie podwodne, w Anglii powstał i jest poważnie przez kierownictwo marynarki traktowany projekt „zakorkowywania” portów niemieckich. Ostatni atak na wybrzeża belgijskie jest pierwszym tego przejawem. Szersza akcja w tym kierunku nie została dotychczas podjęta, gdyż wymagałaby wielkich ofiar.

Strajk w Irlandji trwa.

GENEWA, 1.5. (tel. wł.) Z Irlandji donoszą: Od 24 b. m. bez przerwy trwa w Irlandji powszechny strajk demonstracyjny. Połączenie telegraficzne z Anglią i cywilny ruch przewozowy — są zerwane. W wielu miastach irlandzkich przyszło do rozruchów.

Śmierć zabójcy następcy tronu.

TERESIENSTADT, 1.5 (tel. wł.). Zmarł w tutejszym więzieniu na gruźlicę kości Princip, jeden z tych Serbów, którzy w roku 1914 zamordowali austriackiego następcę tronu i jego małżonkę.

Cztery dni bezmięsne w Paryżu.

PARYŻ, 1.5. (tel. wł.) Dzienniki donoszą, iż w Paryżu zabronionem jest podczas czterech dni w tygodniu jadać mięsa.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Gdzie chleb, tam ojczyzna.

Hasła takie dają się słyszeć często wśród lubelskich robotników i niestety napotykają swoich zwolenników. Proletariat tutejszy przyjmuje tę walkę jaką mu rzucają źli nauczyciele, niby ochłap obcego pochodzenia. Nauczyciele ci starają się wmówić w rzesze robotnicze, że robotnik nie potrzebuje posiadać swojej ojczyzny, bo on nie jest częścią narodu, lecz tylko jakimś odłamkiem całej ludzkości i powinni mu być obcymi hasła narodowe, bo on do narodu nie należy, on musi prowadzić „zawsze” (?) walkę klasową o chleb powszedni, a zdobywszy go, powinien być w zupełności zadowolony.

Nauczyciele ci, wmawiają w robotnika, że nie powinno go obchodzić to czy w Polsce będzie rząd grecki czy turecki, byle tylko robotnik miał chleb. Pozatem o nic więcej nie powinien dbać, lecz tylko piastować hasło „gdzie chleb tam ojczyzna twoja”.

Lecz nie wszyscy robotnicy tak się zapatrują.

Są robotnicy, których takie hasła obrażają do najwyższego stopnia. I zresztą samo życie temu jaknajbardziej zaprzecza.

Bo jeżeli głębiej wnikiemy w życie, to ono mówi zupełnie co innego. Nawet niemieccy socjaliści, którzy przez całe szeregi lat głosili te złudne i doktrynerskie hasła, z wybuchem wojny teraźniejszej na zjeździe swym wypowiedzieli się, że trzeba iść walczyć z bronią w ręku i zabijać proletariusza sąsiedniego państwa, bo niemiecka ojczyzna jest zagrożona. Więc i dla tych marksistów i lasalczyków, skrajnych doktrynerów istnieje ojczyzna, którą więcej miłują, niż swoje piastowane od wielu lat hasła.

Przyjrzyjmy się obecnie powracającym do kraju wywiezionym przez Moskali naszym ziomkom. Cóż oni mówią? Rozmawiałem z takimi. Niektórym z nich działo się dobrze w Rosji, już się nawet zagospodarowali i mieli chleba pod dostatkiem, a rzucili to wszystko i krwawiąc drogę tułaczą wędrowali do kraju, wędrowali do swej ukochanej macierzy, szli do ojczyzny.

Po co?

Wszak tam mieli chleba dosyć!

Tak—chleb mieli lecz nie mieli ojczyzny, nie mieli swej umiłowanej macierzy—Polski. I powiadają: choćby przyszło tu jeść nawet same ziemniaki choćby nawet chleba brakło, to jednak będą między swymi, będą w swej ojczyźnie.

Takie i tym podobne fakty kłamają twierdzeniem że „gdzie chleb tam ojczyzna”.

Spotkaj się bracie robotniku z takim tułaczem, spotkaj się z takim co zmuszony był przez carski knut pozostawać na wygnaniu w zimnych tajgach Sybiru, zdala od ojczyzny, ten ci dopiero powie o miłości ojczyzny, o przywiązaniu do kraju. On ci powie, jak dusza jego się rwła, jak skowityło serce, żeby się zerwać i lecieć do ojczyzny, do tej Macierzy ukochanej.

A wtedy napewno odpędzisz precz złych nauczycieli—podlegaczy,—którzy za judaszowskie srebrniki chcą z ciebie duszę polską, wydrzeć i zrobić narzędzie dla swoich prywatnych i ukrytych celów.

Robotnik nie powinien zapominać, że pomimo, iż jest robotnikiem — jest i obywatelem kraju i takie samo ma prawo do życia i zmiany ustroju państwowego i jego budowy, na równi z księciem i magnatem.

Robotnik powinien brać czynny udział przy odbudowie kraju, przy odbudowie ojczyzny. Bo wtedy tylko będzie umiał bronić swych specjalnych interesów, gdy wspólnie z innymi klasami społeczeństwa stanie do warsztatu odbudowy swej ojczyzny. Trzeba sobie zdać dokładnie sprawę z tego, że doli robotnika nie poprawi napewno ten co głosi, że dla robotnika nie ma ojczyzny, lecz, ten który powie mu go do prawdziwej pracy, do pracy twórczej z całym narodem, do budowy domu własnego. A gdy pobudujemy dom, to w nim się urządzimy tak, aby każdemu było tam dobrze.

Powiecie może robotnicy, że w tym domu, w tej ojczyźnie będzie miejsce dla wszystkich, tylko nie dla robotnika?

Mylisz się bracie.

Tam dla wszystkich musi być miejsce, bo jeżeli klasa robotnicza w odbudowie Polski będzie brać czynny udział, wspólnie z całym społeczeństwem, to jest wprost niemożliwe żeby tam dla robotnika miejsca zbrakło.

A więc odrzućmy precz niezdrowe i trujące nauki doktrynerów, którzy głoszą złudne i nieziszczalne hasła.

A weźmy się do pracy twórczej na gruncie narodowym i budujmy WOLNĄ ZJEDNOCZONĄ POLSKĄ LUDOWĄ.

Br. Piotrowski.

Polski ruch zawodowy w Lublinie.

(Organizacja ocalona od wpływów międzynarodówki.—Pod sztandarem Polskich Związków zawodowych.—Działalność Polsk. Zw. zaw. pracowników igły i handlowych.—Praca zawodowo-organizacyjna, ekonomiczna i kulturalna).

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków Polskiego Związku zawodowego pracowników igły i pracowniczek handlowych.

ści Związku zdawała należąca do Zarządu p. Dwornicka.

Ze sprawozdania dowiedziano się, że Związek prowadzi ożywioną działalność na gruncie oświatowym, urządzono bowiem cały szereg pogadanek z dziedzin oświaty, stale funkcjonują kursy naukowe pod kierunkiem niestrudzonej p. H. Bartlewiczówny, gdzie wykładane bywają: gramatyka języka polskiego, arytmetyka, historia, geografia ziem Polski i t. p. Z działu tego korzysta spory zastępczości. Następnie Związek urządził kilka wycieczek w mieście, zwiedzając jego starożytne pamiątki, latem projektowane jest urządzenie wycieczek poza miasto. Kierownictwo wycieczek spoczywa w rękach doświadczonych i niestrudzonej p. Dwornickiej.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe, obejmujące okres od 1 listopada 1916 r. jako oddnia założenia Związku, aż po dzień 1 kwietnia r. b., z którego obecne członkinie dowiedziały się, że do związku zapisało się w tym czasie z górą 100 członkiń, lecz z powodu nieporozumień natury wewnętrznej część członkiń odpadła, tak, że obecnie związek liczy 50 członkiń, które są zdeklarowanymi zwolenniczkami programu zakreślonego przez Polskie Związki Zawodowe. Sprawozdanie kasowe po krótkiej dyskusji zgromadzenie zatwierdziło.

Zgromadzenie uchwaliło dalej założyć kooperatywę do zakupu produktów żywnościowych i podziału ich pomiędzy członkinie. Udział do tej kooperatywy ustanowiono na 5 kor. i 50 hal. wpisowego; jedna członkini nie może mieć więcej niż 10 udziałów.

Zgromadzenie poleca zarządowi założyć się zorganizowaniem biblioteki.

Staraniem p. M. Busiewiczówny przy „Związku kobiet katolickich” zorganizowano świetlicę dla pracowniczek igły, gdzie członkinie, które nie posiadają u siebie światła, mogą wieczorami w świetlicy pracować i równocześnie korzystać z maszyny do szycia na miejscu.

Uchwalono również na zebraniu dla nawiązania ściślejszego kontaktu z Centralą Polskich Związków Zawodowych w Warszawie, wysłać delegatkę do Warszawy i na takową wybrano p. Dwornicką.

Zarząd podał do wiadomości swych członkiń, że w najbliższych tygodniach otwiera szkołę kroju i szycia przy Polskim Zw. prac. igły, pod kierunkiem p. M. Busiewicz.

Na zakończenie walne zgromadzenie wezwało wszystkie swe koleżanki, tak pracownice igły, jako też i pracownice handlowe, aby takowe jak najprędzej wpisywały się do Związku, ponieważ Zarząd zamierza wystąpić o poprawę warunków płacy dla swych członków, a nie może tego uczynić z powodu szczupłej liczby członkiń.

Apelem tym zakończono zebranie.

Mazur.

Ze świata.

Poset papieski dla Polski. „Corriere della Sera”, potwierdzając wiadomość z „Epoca”, zaczerpniętą o wysyłce oficjalnego przedstawiciela Watykanu do Polski w osobie monsignora Achillesa Ratti’ego, prefekta biblioteki watykańskiej, zaznacza, że monsignor Ratti jest doskonałym znawcą stosunków wschodnich i uchodzi za wielkiego przyjaciela Polaków. Sama nominacja przedstawiciela watykańskiego w Polsce oznacza zdaniem „Corriere della Sera” chęć Papieża zaakcentowania, iż uznaje w zupełności niepodległość Polski.

Co kosztuje Austrię jeden dzień wojny. Z Wiednia donoszą:

Na posiedzeniu komisji kontrolnej długów państwowych przedstawiono sprawozdanie o stanie długów po dzień 30 czerwca 1917 r. W dniu tym wydatki wojenne Austrii dosięgły cyfry 42.29 miliardów koron.

Jeden dzień wojny kosztuje obecnie Austrię (bez Węgier) 49 milionów koron. W pierwszym roku koszt 1 dnia wojny wynosił 29 milionów, w drugim 41 milionów koron.

Wzrost oszczędności w Czechach. Wkładki oszczędnościowe wzrosły w Czechach w olbrzymiej mierze. W dwóch bankach praskich, jednej z największych kas oszczędności i czterech prowincjonalnych kasach oszczędności suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła cyfrę milarda koron. W porównaniu z zeszłym rokiem, przrost wynosił 240 milionów, a w porównaniu z rokiem 1915—380 milionów koron.

Kongres „Narodowych związków robotniczych” w Berlinie. Z Berlina donoszą: W gmachu związku nauczycielskiego rozpoczęły się obrady kongresu wolnych narodowych związków robotników i pracowników, których liczą związki te około 600.000. Przewodniczący związków zawodowych Gleichauf domagał się zjednoczenia wszystkich pokojowych związków narodowych. Specjalna komisja ma opracować program takiego współdziałania na przyszłość. W drugim dniu obrad sekretarz generalny Riedel w mowie swej zaznaczył konieczność odrzucenia rewolucyjnej walki klasowej. Podkreślano też konieczność utworzenia jednolitej szkoły narodowej oraz wolnego dostępu ludzi ze wszystkich warstw do wszelkich urzędów politycznych i ciał przedstawicielskich.

Amnestja w Rosji. Jak się dowiaduje „Temps” ze sfer maksymalistycznych, Lenin ma zamiar d. 5 maja, t. j. w stuletnia rocznicę urodzin Marksa ogłosić ogólną amnestję, która ulaskawi wszystkich skazańców politycznych. Liczba takich skazańców wynosi obecnie więcej niż 3.000.

Zagadkowa gazeta. „Venkov” donosi, że przed niedawnym czasem poczęła wychodzić w Wiedniu gazeta, przeznaczona dla kół wysokiej arystokracji i sfer finansowych, oraz wielkiego przemysłu. Tytuł tej gazety brzmi: „Salon Polityczny”. Dziennik ten wychodzi tylko i wyłącznie dla wyżej oznaczonych sfer, wśród których figurują rozmaici członkowie Izby panów. „Salon Polityczny” nie jest dostępny dla szerszego ogółu.

Uwięzienie policjanta niemieckiego w Kolonii za kradzież. „Neues Wiener Journal” donosi z Kolonii: W tutejszym magazynie z towarami jedwabnymi skradziono niedawno temu materje jedwabne za 120.000 marek, przyczem znaleziono w magazynie tym strażnika z zakneblowanymi ustami. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że strażnik ten brał udział w kradzieży i że kradzież całą reżyserował policjant koloński Hartmann, w którego mieszkaniu znaleziono prawie wszystkie skradzione materje jedwabne. Policjanta i strażnika uwięziono.

Policja kolejowa. „W. Allg. Ztg” donosi z Budapesztu: W ostatnich dniach odbyła się przy udziale ministra honwedów, ministra wojny i dyrekcji kolei państwowych ankietą, na której postanowiono utworzyć policję kolejową. W Wiedniu i w Budapeszcie urzędować mają szefowie tej policji. Monarchja ma być podzielona na 38 okręgów policji kolejowej.

Poczta napowietrzna. Na Ukrainie zaprowadzono napowietrzną pocztę. Do obsługi pocztowej użyto specjalne oddziały lotnicze. Pierwszy lot Kijów — Odesa miał miejsce 25 marca, przyczem lotnik zabrał ze sobą przesyłkę dziesięciopudowej wagi.

Kobieta generałem. Anglicy wystawili na froncie zachodnim ochotniczy korpus kobiecy, służący przy sztabach w charakterze telegrafistek, szoferek, lekarek, sekretarek i t. d.

Na czele tego korpusu stoi pani Chahner Watson, która w niedługim stosunkowo czasie otrzymała tytuł generała brygady. Z zawodu jest ona doktorem medycyny.

Z chwilą wybuchu wojny zajęła się ona organizacją pomocy kobiecej na froncie i jest inicjatorką (założycielką) owego korpusu, który już nieraz w ogniu poniósł poważne straty.

Poczta lotnicza w Ameryce. Od 15 maja będzie otwarta poczta lotnicza między Nowym Jorkiem, Waszyngtonem i Filadelfią.

Z całej Polski.

Kapelani I-go korpusu. Bawi w Warszawie ks. Jan Pajkert, jenerałny kapelan, jak brzmi urzędowy tytuł, wojska polskiego, pozostającego pod dowództwem jen. Muśnickiego. Wszystkich kapelanów jest 19. Oprócz obsługi duchownej prowadzą oni wraz z oficerami pracę kulturalno-oświatową, dążącą obok rozbudzania uczuć narodowych, do uleczenia ducha z różnych naleciałości obcych. W wojsku jen. Micheli-sa kapelanów jest 6.

Trudna jest ich sytuacja hierarchiczno-jurysdykcyjna, gdyż nie mając żadnej przynależności diecezjalnej nie mają właściwego biskupa.

Rekrutują się kapelani wojska polskiego w części z dawnych kapelanów wojska rosyjskiego.

Wymiana listów z Rosją. Ze Sztokholmu donoszą do „Deutsche Warsz. Ztg.”: Wymiana listów z Rosją jest w dalszym ciągu stale bardzo zła i od 2-ich miesięcy właściwie całkowicie została przerwana. Na listy do miejscowości na wschód lub na południe od Moskwy nie należy się spodziewać odpowiedzi wcześniej niż po 3 miesiącach, większość tych listów zostaje całkowicie bez odpowiedzi.

Powrót uchodźców. Baraki koncentracyjne dla uchodźców powracających z Rosji znajdują się w Mińsku mazowieckim i litewskim, w Dynaburgu, w Baranowiczach, Kownie, Libawie, Wilkowyskach, Wilnie, Łomży, Siedlcach, Szawłach, Rakiszkach, Grodnicy, Mita-wie, Kijowie i innych.

Uchodźcy przebywają w barakach i wkrótce mają być masowo przewiezieni do kraju. W celu posegregowania uchodźców wyjechała, jak donosiliśmy, do Mińska komisja z Eustachym ks. Sapie-hą na czele, zaś niezadługo takie same komisje wyjadą do innych miejscowości. Według przybliżonych obliczeń w okolicach jedynie Mińska przebywa około 70000 uchodźców. W Kijowie 60 tysięcy. Z pośród uchodźców mają być w pierwszym rzędzie wpuszczani do kraju rolnicy i inteligencja (urzędnicy).

Projekt waluty polskiej. Z Warszawy donoszą: W sprawie uregulowania waluty odbyła się narada przedstawicieli miejscowych organizacji ekonomicznych jak Tow. Kred. Ziemińskiego Tow. Kred. m. Warszawy Tow. Przemysłowców i t. p. Przewodniczył minister skarbu p. Steczkowski. Dyskusja nie doprowadziła do żadnej uchwały konkretnej. Wkrótce ministerstwo skarbu zamierza wnieść do Rady Stanu projekt własny.

Zabroniona sprzedaż. W Będzinie władze zabroniły sprzedaży i wywozu koni od dnia 12 b. m. do 1 maja.

Warsztaty tkackie. W Piotrkowie uruchomiono w ruch kilka ręcznych warsztatów tkackich.

Nowy prowokator. Organ „Bundu” donosi o wykryciu nowego prowokatora, który się nazywa: Zycer vel Zecer Jan-kiel Henoch. Pasport miał na imię „H. Potocki”. W „ochronie” pseudonim jego był „Zepelewicz”, w „Bundzie” — „Bajrisz” i „Henoch”. Był członkiem warszawskiej „kollektywy”. Jako wybitny agent, dawał liczne wiadomości. W styczniu 1914 r. był na „własne życzenie” aresztowany i siedział 2 miesiące. Oprócz „Bundu” oświecał działalność S. D. i P. P. S.

Brak pracy wśród akuszerok. Z Łodzi donoszą: Akuszerki łódzkie zwróciły się, z powodu braku pracy, do naczelnika powiatu z prośbą o wyznaczenie im posad akuszerskich w gminach.

Zastrzelenie przemytnika. W pobliżu kordonu okupacyjnego w Olsztynie kierownik Straży Skarbowej, Skalski, zastrzelił „szmuglera”, przemycającego stale różne artykuły żywnościowe. Ponieważ szmugler na wezwanie strażnika nie chciał stanąć, przeto tenże użył broni.

Ohydny czyn. We wsi Rdułów w pow. Krosnińskim niewykryci dotąd sprawcy wydobyli z grobu pochowanego przed kilku dniami nauczyciela tamtejszej szko-

ły ludowej, Kosmańskiego. Złoczyńcy uczynili to w celu rabunkowym, gdyż zdjęli z nieboszczyka ubranie i buty.

Fabryka fałszywych dokumentów wojskowych. Przed paru dniami lwowska policja miejska wykryła fałszywą fabrykę fałszywych dokumentów wojskowych, urlopowych i t. p., mieszczącą się w mieszkaniu niejakiej Michaliny Pawelkiewiczowej na Zamarstynowie. Jak się okazało przy rewizji, „fabryka” wżoro-wo była zabezpieczoną przed niespodziewanym najściem policji; nie brakło dzwonek alarmowych, które już przy zbliżaniu się do domu budziły dużego czarnego psa, ten zaś z kolei alarmował mieszkańców domu. Pomimo tych ostrożności w mieszkaniu udało się aresztować Pawelkiewiczową, syna zaś jej Marjana, 22 letniego chłopaka zatrzymano w mieszkaniu jednej z jego kochanek, Heleny Makowieckiej. Jak się okazało z różnych znalezionych przy nim dokumentów, Marjan P. od dłuższego już czasu grasował po Lwowie jako hrabia Marian Radecki, oficer Legionów polskich. Tytułu swego „hrabia” używał nawet w korespondencji zarówno, jak herbowych biletów wizytowych. W mieszkaniu Pawelkiewiczów znaleziono ogromną ilość fałszywych pieczęci, dokumentów, broni wszelkiego rodzaju, jako też nader rozległą korespondencję „kolegów po fachu” obiecującego młodzieńca.

Zastrzelenie chłopca. Z Radomska donoszą. We środę wieczorem o godz. 9 m. 15, obok toru kolejowego przy ul. Kaliskiej, vis a vis K. P. Sądu Pokoju, w chwili kiedy nadjeżdżał pociąg towarowy, zbliżył się do wagonu węglarki 16-letni Józef Jakubowski (sierota) syn byłego malarza, w swoim czasie zamordowanego pod Kruszyną; zaledwie zrzucił jedną pacynkę węgla, jak nagle padł strzał karabinowy z poza innego wagonu, wymierzony przez brekowego, obsługującego pociąg. Strzał ugodził nieszczęśliwego w plecy, przeszywając go na wylot.

Karawana szmuglerów. Z Radomska donoszą: Konfidentom kontrolującym pp. Zabickiemu i Kusiakowi z gefrejtem żand. Löflerem, w nocy, w lesie Dobry-szyckiem, udało się przyłapać karawanę szmuglerów, którzy właśnie zabierali się do ładowania kilku worków maki pszennej i żyta, do ciężarowego pociągu, który zwałniał biegu. Zamiar ten udaremniono, a około 3500 funtów pszennej maki oraz żyta skonfiskowano i odtawiono do bataljonu jęgrów.

Ze sceny i estrady.

Benefis p. Winiaszkiewiczowej.

Dziś w Teatrze Wielkim, wielce urozmaicony wieczór benefisowy sympatycznej artystki naszej sceny p. Michaliny Winiaszkiewiczowej, znanej chlubnie z poprzednich kreacji w ciągu kilku sezonów. P. Winiaszkiewiczowa rzetelną pracą i szczerym talentem zasłużyła sobie na bezwzględne uznanie i poparcie publiczności. Benefisantka wystąpi jako pełna wdzięku Treska w „Manewrach jesiennych”, urozmaiconych gościnnym występem Napoleona Sawickiego, tenora opery lwowskiej, wzmocnionego chóru i baletu, zaangażowanego przez dyr. Halickiego na sezon następny.

Przed chełmskim obchodem.

Piękną i wzniosłą myśl powziął Chełm.

Tegoroczny dzień 3 maja, dzień wielkiej rocznicy Konstytucji ma się stać wyrazem dzisiejszych uczuć i hasła Ziemi Chełmskiej. Ziemia ta, krwią męczenników polskich zroszona, polskim użyźniona potem, ziemia ta, którą dziś znowu wydrzeć nam chcą wrogowie — w dniu

wielkich wspomnień dziejowych raz jeszcze da wyraz swej wielkiej, niezłamanej miłości dla Polski.

Na całej Ziemi Chełmskiej wrą już przygotowania do godnego powiązania tych wielkich wspomnień przeszłości z najserdeczniejszymi troskami naszej chwili obecnej.

Płyną z Chełmszczyzny wieści, że zwłaszcza gorąco na święto chełmskie gotuje się siermiężny lud, którego dziadowie piersią swą i męką obronili na kresach wiarę, mowę i ziemię.

Pięknie i wzniosłe przeżyje Chełm dzień 3-go maja.

Nie powinno więc tam w dniu tym braknąć przedstawicieli żadnej polskiej instytucji społecznej.

Przypominamy o tem instytucjom lubelskim.

Informacji w sprawie uczestnictwa w obchodzie chełmskim udziela lubelskie Biuro Straży kresowej.

Obchód 3 maja w Lublinie.

Komitet obchodu 3 maja powołany przez Polską Macierz Szkolną wzywa mieszkańców do uroczystego uczczenia dnia 3 maja przez zamknięcie wszystkich instytucji, sklepów i zakładów przemysłowych, udekorowanie domów, oraz jaknajliczniejszy udział w nabożeństwach, odczytach i przedstawieniu teatralnem.

Nabożeństwa odbędą się:

- 1) dla ogółu mieszkańców o godz. 10-iej rano u Wzytek.
- 2) dla szkół elementarnych o godz. 9-iej rano w Katedrze;
- 3) dla szkół średnich męskich o godz. 10-iej rano w Katedrze.
- 4) dla szkół średnich żeńskich o godz. 10-iej rano u Bernardynek.

Popularne odczyty wygłoszone zostaną:

- o godz. 1-iej pp. w sali Resursy Kupaieckiej przez prof. Borkowskiego;
- o godz. 5-iej pp. w tejże sali przez p. Zofję Guzowską.

Przedstawienie teatralne poprzedzone słowem wstępnym red. Wojdalińskiego odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 8-iej wieczorem; bilety wcześniej nabywać można w cukierni Semadeniego.

Dochód ze sprzedaży znaczka, oraz z biletów wejścia do ogródku miejskiego, w którym będzie przygrywać orkiestra włociańska jest przeznaczony na cele Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wielkie kradzieże w Lublinie.

Kradzież nici za 50000 kor. i pasów transm.

(j) W niedzielę d. 28 ubiegłego miesiąca z bramy domu Nr. 8 przy ulicy Bramowej skradziono skrzynię z niciami, wartości 50000 koron, stanowiącą własność Szai Sztajnbarga, właściciela sklepu galanterijnego.

Według zeznań jednego z przypadkowych świadków skrzynia owa została wyniesioną przez jakiegoś tragarza, który przyjechał konno na ulicę Olejną. Ow nieznajomy pozostawił konia, sam zaś udał się po skrzynię, którą z powodu ruchu panującego w danej godzinie bezkarnie wyniósł na plecach, przy-czem kantem skrzyni zranił przechodzącego młodego żydka.

Zanim udzielono pomocy poszkodowanemu i dowiedziano się odeń szczegółów, których był mimowolnym świadkiem, złodziej znikł wraz ze skrzynią i koniem. Właściciel nici ofiaruje 5 tys. koron za wykrucie złoczyńcy, dotychczasowe jednak śledztwo zandarmerji nie odniosło żadnego rezultatu.

W nocy z dnia 27 na 28 ubiegłego miesiąca z warsztatów Syndykafu rolni-

czego, mieszczących się przy ulicy Lipowej, nieznani złoczyńcy skradli 13 pasów transmisyjnych wartości 4 tys. kor.

Podobna kradzież została popełnioną w nocy z dnia 29 na 30 ub. m. w browarze p. Kijoka przy ul. Podwale; skradziono tam mianowicie pas transmisyjny długości 15 lokci, oszacowany na 400 kor. Złodziej musiał być z gatunku „domowych”, gdyż pas został wyniesiony przez okno, które było otwarte jeszcze w dniu, poprzedzającym kradzież.

W obu wypadkach wdrożono śledztwo.

Kronika.

× **Z kościoła ewangelickiego.** Z okazji święta narodowego odprawione będzie w kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo d. 3 maja o godzinie 10 i pół rano.

× **Obchód 3-go maja w szkole im Królowej Jadwigi** odbędzie się we czwartek d. 2 maja o godz. 5-tej po poł. na który Komitet Opieki uprzejmie prosi wszystkie Opiekunki.

× **Celem uczczenia pamięci założyciela** i członka Zarządu Towarzystwa Przyjaciół uczące się młodzieży, ś. p. Augusta Scholtza współkoledzy, członkowie tegoż Zarządu, złożyli na ręce skarbnika na wymienione Towarzystwo kor. 216.

× **Przyjęcia u J. E. Jeneralnego Gubernatora w Lublinie.** C. i k. Jeneralny Gubernator w Lublinie przyjmuje tak miejscowych, jak i zamiejscowych interesantów wyłącznie tylko w czwartki od godz. 10 rano do 12 i pół w południe. Audjencie zgłaszać należy w Adjutanturze w dzień przyjęć do godz. 11 przed południem.

Poza tym dniem c. i k. Jeneralny Gubernator posłuchań udzielać nie będzie.

× **O ochronę drzewek na placu Litewskim.** Posadzonym na placu Litewskim piramidnym dębom grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci setek tysięcy liszek, objadających liście.

Jedno drzewko pozbawione jest już zupełnie zieleni, znaczna ilość oprzędów na innych grozi im podobnym losem. Szkoda, że ogrodnik miejski nie zabezpieczył drzewek przed ową klęską wcześniej, obecnie ratunek będzie nieco trudniejszy, ale mimo to należy drzewkom możliwie szybko z pomocą pośpieszyć.

× **Z Pogotowia Ratunkowego.** (j) W dniu 30 b. m. wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Szopena № 3 do pewnej kobiety, która dostała ataku sercowego. Po udzieleniu pomocy pozostawiono ją w domu.

W dniu tym Pogotowie przewiozło z ulicy Krótkiej № 20 chorą J. L. do szpitala wojskowego № 7 i dziecko pewnego feldwebla do szpitala dziecięcego.

× **Ukarani dorożkarze.** (j) Za niewłaściwe zachowanie się wobec milicjanta dorożkarz M. D. № 117 ukarany został dwudniowym bezwzględnym aresztem; za żądanie zapłaty za jazdę ponad takse dorożkarze J. K. № 29 i S. F. № 250 skazani zostali na zapłacenie po 30 kor. grzywny; za nieprzestrzeganie przepisów dorożkarskich dorożkarz J. B. № 255 ukarany został grzywną 5 kor.; za przeciążanie konia dorożkarz A. M. № 125, został ukarany grzywną 10 kor.; za jazdę bez numeru ukarani zostali dorożkarze: A. T. № 200 grzywną 5 k., S. G. № 253 grzywną 10 kor., D. R. № 147 grzywną 15 kor. i J. S. № 75 dwudniowym bezwzględnym aresztem.

UCZEŃ SZKOŁY HANDLOWEJ.

mogący przygotować do 3-ej klasy może złożyć ofertę do Administr. „Ziemi Lubelskiej” dla „R. Ch.”.

LEŻAK okazynie nabyć mogą zaraz. Wiadomość w Drukarni „Ziemi Lubelskiej” u A. Z.

Królewska węgierska Loteria kl. w Budapeszcie

NAJBOGATSZA W SZANSIE LOTERIA ŚWIATA!

KAŻDY DRUGI LOS WYGRYWA!

NAJWIĘKSZA
WYGRANA:

JEDEN MILJON KORON

GŁÓWNE 400,000, 200,000, 100,000
WYGRANE: 90,000, 30,000, 70,000 itd.

JEDNA PREMJA 600,000 KORON

Razem 50.000 wygranych w łącznej sumie 13.160.000 Koron w gotówce.

Blągnięcie pierwszej klasy dnia 17 i 18 Maja 1918 roku.

CENA LOSÓW: **CAŁY** K. 12.— **POŁÓWKA** P. 6.— **ĆWIARTKA** K. 3.—

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należności przekazem pocztowym należy skierować: **GAEDICKE A. G. Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11.**

Do nowo utworzonego w Banku naszym w Poznaniu

Wydziału handlowo-przemysłowego

poszukujemy

pracowników.

Zgłosić się zechcą siły pierwszorzędne, energiczne, nawskroś samodzielne, z ogólnem wykształceniem ekonomicznem, o bystrym poglądzie i z specjalnemi wiadomościami co do naszego handlu i przemysłu.

Wiadomości fachowo-bankowe nie przeszkadzają, osiągnięte natomiast już w życiu korzystne wyniki kandydata polecają.

Niema pola pracy dla osób wygodnych i bez inicjatywy, dla ludzi samego tylko słowa—bez czynu.

Mianowicie, pożądane są siły, które wykazały się umiejętnością bądź to w ostrożnej kalkulacji rentowności, bądź to w zręcznej organizacji nowych przedsiębiorstw, bądź też w doświadczonej administracji przedsiębiorstw już istniejących.

Wynagrodzenie będzie odpowiednie do kwalifikacji, od 6,000 mk. do 15,000 mk. i więcej.

Chwilowo prosimy tylko piśmienne zgłoszenia z dokładnym życiorysem.

Bank Związku Spółek Zarobkowych,

Poznań, skrzynka pocztowa 15.

Swierzbę

szybko leczy mydlana
„MASC P-ra HEBDY“.
w słoikach na 1-3-12 osób Nie plami biele-
lizny, ma przyjemny zapach Zadać wszędzie
Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński,
Warszawa, Elektoralna 35.
Lublin skład Magierskiego 000

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

W miesiącu maju można nabywać stonię w
2-ch sklepach miejskich
7-min „Lub. Stow. Spożywców“
4-ch „Stow. Robotn. Chrześcijan.“
2-ch „Jutrzenka“
w sklepie „Zgoda“
„Jedność“
Związku Murarzy

na kupony Nr. 5 i Nr. 6 po pół funta na kupon po dawnej cenie kor. 5.60
hal za jeden font.

Kupony Nr. 5 i Nr. 6 ważne są w ciągu m-ca maja r. b.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

W m-cu maju r. b. chleb sprzedawany będzie w następujący sposób:
Na karty z II-jej połowy m-ca maja

dn. 1, 2 i 3 za kuponami z 1-ym paskiem
„4, 5 i 6 „ „ 2-ma paskami
„ 7, 8, 9, 10 „ „ 3-ma paskami
„ 11, 12 i 13 „ „ 4-ma paskami
„ 14 i 15 „ „ „Mąka“ „Mąka“ „Mąka“

i zaległe z 1, 2, 3 i 4 paskami.

Na karty z II-jej połowy m-ca maja

dn. 16, 17 i 18 za kuponami z 1-ym paskiem
„ 19, 20 i 21 „ „ 2-ma paskami
„ 22, 23 i 24 „ „ 3-ma paskami
„ 25, 26, 27, 28 „ „ 4-ma paskami
„ 29, 30 i 31 „ „ „Kasza“ i „Mąka“

i zaległe z 1, 2, 3 i 4 paskami.

W m-cu maju sklepy winny pobierać za 1 bochenek 2³/₄ funta chleba
6 kuponów z napisem — chleb— albo
12 — „Mąka— i — Kasza—

Chleb „winien“ być sprzedawany po dawnej cenie Kor. 1.10 hal. za
jeden bochenek 2 i trzy ćwierci ft 59.

APTEKA

dobrze prosperująca, obrót
roczny przeszło 80,000 Mk.
znajdująca się w centrum
miasta w Zagłębiu 58

DO SPRZEDANIA
Cena 150,000 Mk.

Oferty sub: WPH 536 do Rudolfa Mosse,
Warszawa, skrzynka pocztowa 30.—

K t o

zastawił kosztowności, dy-
wany, automobile, fortepiany
i t. p. i potrzebuje jeszcze
pieniędzy niech zwróci się
z kartką zastawniczą do
firmy

J. Klein, Wien IV Wiedner-
gürtel 60, III.28 od 2-3 pp.

Sklep Galanteryjno - Norymberski
Marji Szczerbik.

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19.

poleca w wielkim wyborze:

Żakiety - - - Bieliznę - - -
Reformy - - - Swetry - - -
Czapki - - - Szytopy - - -
Szmizetki - - - Krawaty - - -
Pończochy - - - Skarpetki - - -
Rękawiczki - - - Gietry - - -

Wstążki krakowskie. 17

— Ceny nizkie. —

Ogłoszenie.

Skutkiem rozwiązania się Krajowej Rady Gospo-
darczej i jej Central: Zbożowej, Rolniczej i Paszy,
wszelkie sprawy, dotyczące likwidacji tych instytucji,
załatwia utworzona w tym celu Komisja Likwidacyjna
Krajowej Rady Gospodarczej w Lublinie.

Wobec tego należy wszelkie żądania należ-
ności od Krajowej Rady Gospodarczej i jej Cen-
tral zgłaszać na piśmie w biurach odnośnych
Filji Powiatowych do dnia 25 maja 1918 r. —
wszelkie reklamacje zaś kierować na piśmie
bezpośrednio do Komisji Likwidacyjnej Krajo-
wej Rady Gospodarczej w Lublinie ul. Krakow-
skie Przedmiescie Nr. 51.

Zgłoszenia i reklamacje, przedstawione po upływie
powyższego terminu, nie będą uwzględniane.

C. i k. Jeneralne - Gubernatorstwo - Wojskowe

Lublin, dnia 23 Kwietnia 1918 r.

Liposćak GdJ.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Lublina

podaje do wiadomości pp. Członków, że w dniu 2 Maja r. b.
o godzinie 6-iej po południu, w lokalu Stowarzyszenia, przy ul.
Niecałej № 5, odbędzie się prawomocne w drugim terminie
Ogólne Roczne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór nowego Zarządu na miejsce ustępującego.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiado-
mości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol.
146 hyp. 637 przystąpił z takową do Towarzystwa w celu
otrzymania, pożyczek w 5 proc. listach zastawnych, odnowionej
z umorzenia i dodatkowej z przeszacowania w sumie rub. 42100

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek
powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego
ogłoszenia 590

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania dom składający się
z 6-u lokali, oraz ogród owocowy
i 3 morgi i 1 mil na przedmieściu Kali-
nowszczyzna przy ul. Sierakowskiej
znana № 17 Wileziński. 912

Do sprzedania dom z wygodami,
może być sprzedany nawet połowa
domu. Wiadomość u właściciela ul.
Krzywa 17 obok Kościoła Św. Miko-
łaja 950

Okazja! Warto zobaczyć. Skrzynka
94 do sprzedania 200 kor. Skrzynka
Muzyczna u Aleksandra, 940

Potrzebne idelne przewodniki do
bluzek i sukien. Pralnia Chemiczna
ul. św. Duka 18 w Łabędzi 911

Od 1 Maja pęk w wejściu z przed-
pokoju do wynajęcia. Wiadomość w
Azm. 951

Ogród owocowy 8-mie morgowy do
wydzierżawienia na rok bieżący w
Kłodzicy Górnej. Wiadomość u właściciela
Stefana Domańskiego na miejscu
albo do 4 maja Radziwiłłowska 3-20 951



Kalectwa nie
powinno się
zaniedby-
wać!!!

Skuteczna pomoc
na skrzywione
płacy krzywienie
się kości grzbie-
tovej krzywy
wzrost nóg, ko-
lan, tworzące się



garby przenoszenie i używanie spe-
cjalnych leczniczych gorsetów i przy-
rządów ortopedycznych u dzieci i osób
starszych. Dla amputowanych sztuczne
nogi (protezy) we le najnowszej te-
chniki. Osobiste jawienie się jest ko-
niecznem. U w a g a. Otrzymawszy
małą ilość materiału przyjmuje jeszcze
tylko krótki czas od godziny 10 — 1
13 — 6.

R a p a p o r t

Dyrektor Zagran. Zakładu Ortopedycznego
Lwów, ulica Piekarska 1. 12—1 piętro.